

Sygn. akt III AUa 836/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. S. (1)

z udziałem zainteresowanej M. S. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o wymiar składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt IV U 2121/15

oddala apelację.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 836/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla ubezpieczonej M. S. (1), jako pracownika M. S. (2), stanowi od miesiąca maja 2015 r., kwota 440 zł.

M. S. (1) wniosła odwołanie od powyższej decyzji wskazując, że organ rentowy bezpodstawnie uznał, że od maja 2015 r. nie była ona zatrudniona przez M. S. (2) w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona domagała się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyjęcie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe za maj i czerwiec 2015 r. stanowi kwota

w wysokości 4.000 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Płatnik składek M. S. (2) poparła stanowisko ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. w sprawie IV U 2121/15 zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla M. S. (1) od maja 2015 r. stanowi kwota zadeklarowana przez płatnika składek M. S. (2) tj. za maj 2015 r., czerwiec 2015 r. kwota po 4.000 zł.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona M. S. (1) urodziła się w dniu (...) W 2007 r. uzyskała tytuł technika ekonomisty o specjalności finanse i rachunkowość. W dniu 1 grudnia 2011 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę na czas określony do dnia 30 listopada 2012 r. z M. S. (2) prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...). Ubezpieczona zatrudniona została

na stanowisku księgowej, przy czym z treści umowy wynika, że pracując jest ona zobowiązana świadczyć w wymiarze 1 etatu, w zamian za wynagrodzenie w kwocie 347 zł miesięcznie. Do obowiązków ubezpieczonej należało wprowadzanie danych z dokumentów księgowych do systemu komputerowego. Po wygaśnięciu tej umowy ubezpieczona i zainteresowana zawarły kolejne umowy – w dniu 3 grudnia 2012 r., a następnie w dniu 2 grudnia 2013 r., przy czym ostatnia z umów zawarta została na czas nieokreślony.

Na podstawie obu wymienionych kontraktów ubezpieczona w dalszym ciągu zobowiązana była do świadczenia pracy księgowej w dotychczasowym wymiarze czasu,

z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym odpowiednio 375 i 400 zł. Zakres czynności zawodowych, wynikający z umów, pozostał tożsamy z obowiązującym poprzednio.

W okresie od stycznia do kwietnia 2015 r. ubezpieczona otrzymywała miesięczne wynagrodzenie w kwocie 440 zł. M. S. (2) działalność gospodarczą, pod firmą Biuro (...), polegającą na zapewnianiu zainteresowanemu obsłudze rachunkowo-księgowej oraz doradztwa podatkowego, prowadzi

od dnia 11 czerwca 2009 r. Miejscem prowadzenia działalności jest T., pomieszczenia stanowiące biuro mieszczą się przy ul. (...) lok. (...). W pomieszczeniach składających się na biuro znajdują się 3 stanowiska komputerowe. Zainteresowana

od 2014 r. posiadała stale 3-4 klientów, dla których prowadziła pełną księgowość, księgi przychodów i rozchodów prowadziła dla 30 podmiotów, obsługiwała nadto 2 podmioty gospodarcze rozliczające się w formie ryczałtu. Początkowo zainteresowana wszystkie czynności związane z obsługą księgową klientów wykonywała wyłącznie osobiście, co uległo zmianie wraz z zatrudnieniem ubezpieczonej. Zainteresowana cedowała wówczas na nią obowiązki związane z wprowadzaniem danych księgowych do właściwego programu komputerowego. W biurze regularnie bywał, także w celu pomocy zainteresowanej, jej mąż – R. S.. Z tytułu prowadzonej działalności zainteresowana uzyskała w 2014 r. dochód w kwocie 86.012,34 zł. W dniu 22 września 2014 r. ubezpieczona ukończyła niestacjonarne studia administracyjne w (...) Szkole Wyższej, uzyskując tytuł licencjata. Od września 2014 r. zainteresowana szkoliła ubezpieczoną w zakresie obsługi programu komputerowego (...) służącego generowaniu dokumentów PIT, rozliczeń VAT, list płac, prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów. Z początkiem roku 2015 r. wymieniony program stanowił podstawę pracy biura i był obsługiwany przez ubezpieczoną. Zainteresowana w marcu 2015 r. zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa. W maju 2015 r., przez okres 2 tygodni, zainteresowana przebywała

na zagranicznym urlopie wypoczynkowym. W maju i czerwcu 2015 r. zainteresowana zarówno w godzinach pracy biura, jak i popołudniami korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. W czasie nieobecności zainteresowanej w biurze wszystkie czynności związane z jego prowadzeniem (w tym jego otwieraniem i zamykaniem), jak również czynności związane bezpośrednio z obsługą klientów, wykonywała wyłącznie ubezpieczona. W dniu 28 kwietnia 2015 r.

ubezpieczona odbyła wizytę u lekarza ginekologa, który stwierdził, że jest ona w 7 tygodniu ciąży. W dniu 30 kwietnia 2015 r. ubezpieczona

i zainteresowana podpisały aneks do umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2013 r., na podstawie którego zwiększono wymiar zatrudnienia ubezpieczonej do pełnego etatu oraz kwotę służącego jej wynagrodzenia – do 4.000 zł brutto. Strony zastrzegły w umowie,

że począwszy od dnia 1 maja 2015 r. ubezpieczona będzie zajmowała stanowisko księgowej - pracownika biura oraz, że przyjmuje ona na siebie odpowiedzialność za powierzone jej mienie. Jeszcze tego samego dnia sporządzono pisemny zakres obowiązków ubezpieczonej, do których zaliczono: kierowanie bieżącą działalnością biura, nadzór nad zatrudnionymi w nim pracownikami, przydzielanie im pracy, kontrola prawidłowości wykonywanych przez nich operacji, kontrola terminowości składania dokumentów, zabezpieczanie dokumentów, prowadzenie ewidencji mienia powierzonego i składanie z tego tytułu comiesięcznych sprawozdań, utrzymywanie kontaktów z klientami, kontrola przedkładanych do biura dokumentów, archiwizacja dokumentów i prowadzenie ich ewidencji, zapewnienie bezzwłocznej konsultacji prawno-finansowej przez wykwalifikowanych doradców, wykonywanie innych, bieżących czynności. Ubezpieczona

w maju i czerwcu 2015 r. codziennie, w godzinach od 8.00 do 16.00 wykonywała, w siedzibie biura rachunkowego przy ul. (...), obowiązki księgowej oraz czynności związane z jego funkcjonowaniem. M. S. (1) przeprowadziła wówczas wstępną rozmowę kwalifikacyjną z K. M. (1), organizowała pracę K. M. (1) i G. O. – przygotowując dokumenty zawierające dane, które zatrudnione wprowadzały do służącego dokonywaniu rozliczeń księgowych, programu komputerowego. Ubezpieczona prowadziła także rozmowy z klientami biura, zapewniała kompleksową obsługę księgową m.in. A. L. oraz J. S.. Za świadczoną pracę ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie w wysokości wynikającej z umowy. W okresie

od grudnia 2014 r. do stycznia 2016 r. zainteresowana zatrudniała, na podstawie umowy zlecenia, G. O., która wykonywała czynności, polegające na wprowadzaniu danych księgowych do programu komputerowego. Te obowiązki wykonywała 1 albo 2 razy

w tygodniu, w biurze zainteresowanej, po godzinie 16.00. Od czerwca 2015 r. czynności księgowe na rzecz zainteresowanej wykonywała, odbywając staż, K. M. (1). Począwszy od dnia 1 grudnia 2015 r. do końca stycznia 2016 r. K. M. (1) zatrudniona była u zainteresowanej na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.850 zł. K. M. (1)

w ramach realizacji swych obowiązków zawodowych wprowadzała dane księgowe do programu (...). W dniu 1 lipca 2015 r. ubezpieczona, wobec zagrożenia poronieniem, rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego. W dniu (...) urodził się syn ubezpieczonej. Ubezpieczona ma obecnie dwoje dzieci. Starszy syn ma 13 lat. Ubezpieczona od początku 2015 r. zamieszkuje wspólnie z M. S. (3).

Od połowy sierpnia 2015 r. do października 2015 r. pracę na rzecz zainteresowanej, na podstawie umowy zlecenia, świadczyła Z. Z.. Przyjmująca zlecenie swe obowiązki, polegające na wprowadzaniu danych księgowych do programu komputerowego, wykonywała, pod kierunkiem zainteresowanej, dorywczo – popołudniami, po godzinie 17, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 500 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy rozważał, czy wnioskodawczyni, począwszy od dnia 1 maja 2015 r. faktycznie świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu, czy też zawarcie umowy zmieniającej w dniu 30 kwietnia 2015 r. było czynnością pozorną i zmierzało wyłącznie

do zapewnienia ubezpieczonej zwiększonych świadczeń należnych tytułem zabezpieczenia społecznego w związku z macierzyństwem, mimo rzeczywistego wykonywania przez nią pracy w wymiarze czwartej części etatu. W tym zakresie odwołano się do regulacji prawnych zawartych w art. 58 k.c. i 83 k.c. powołując stanowisko judykatury w tym zakresie.

Sąd

I instancji wskazał, że już od czerwca 2015 r. pracę na rzecz zainteresowanej, początkowo w ramach stażu, zaś od grudnia 2015 r., na podstawie umowy o pracę, świadczyła K. M. (1), natomiast w sierpniu 2015 r. zainteresowana nawiązała stosunek zlecenia ze Z. Z.. Okoliczności te niechybnie świadczą o tym, że po stronie zainteresowanej rzeczywiście istniała konieczność korzystania z pracy innych osób. Co prawda, obie wymienione kobiety trudniły się wyłącznie wprowadzaniem danych do programu komputerowego, a zatem zakres ich obowiązków nie pokrywał się z zakresem obowiązków realizowanych przez ubezpieczoną w maju i czerwcu 2015 r., ale nie można pominąć, że

ubezpieczona wykonywała w tych miesiącach czynności, składające się na prowadzenie biura rachunkowego i prace księgowe, które w pozostałym czasie realizowała osobiście, w szerokim zakresie, sama zainteresowana. Nie można było również uznać,

by na pozorność zawartego aneksu wskazywała wysokość wynagrodzenia przyznanego ubezpieczonej na jego podstawie. Bezsprzeczne jest, że wysokość miesięcznego uposażenia ubezpieczonej była niemal dwukrotnie wyższa od wynagrodzenia przyznanego umową

o pracę K. M. (1). Nie można jednak pominąć, zaznaczonej już wyżej, różnicy w charakterze obowiązków pracowniczych obu tych osób i odpowiednio - cięższej na nich odpowiedzialności. Kwota 4.000 zł brutto nie może być uznana za oderwaną od realiów, zwłaszcza gdy uwzględnić, że działalność gospodarcza zainteresowanej przynosiła dochody umożliwiające wypłacanie ubezpieczonej wynagrodzenia w tej wysokości. Nie odbiega również taka stawka wynagrodzenia od kwot uposażeń wypłacanych u innych, podobnie działających przedsiębiorców, z tytułu wykonywania pracy na stanowisku księgowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, poczynionej w oparciu o całokształt zebranych dowodów, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, zawarcie spornego aneksu związane było

z faktem, że ubezpieczona była w ciąży. Nie można nie dostrzec, że aneks został zawarty dwa dni po tym, gdy lekarz ginekolog ował ciążę u ubezpieczonej stwierdził. Z tego też powodu za nielogiczne uznano twierdzenia ubezpieczonej, zainteresowanej i jej męża,

w zakresie, w jakim łączyli oni fakt zawarcia owego kontraktu zmieniającego z ukończeniem przez ubezpieczoną studiów, czy chorobą zainteresowanej. Okoliczności te, rzecz jasna, mogły mieć znaczenie dla zmiany warunków zatrudnienia ubezpieczonej, ale bezpośrednią przyczyną dokonania kwestionowanej czynności prawnej był właśnie brzemienisty stan M. S. (1). Nie można jednak wywodzić z powyższego ustalenia wniosku, że zawarta umowa zmierzała do stworzenia fikcji w zakresie łączącego strony stosunku pracy. Zdaniem Sądu podpisana wówczas umowa stanowiła unormowanie stosunku najprawdopodobniej już wówczas między ubezpieczoną a zainteresowaną istniejącego. Z całą pewnością zaś stwierdzić trzeba, że stosunek pracy o kształcie wynikającym z umowy z dnia 30 kwietnia 2015 r. istniał od dnia 1 maja 2015 r. Nie można mieć bowiem wątpliwości, że ubezpieczona

w maju i czerwcu 2015 r. świadczyła na rzecz zainteresowanej pracę księgową, prowadząc jednocześnie biuro rachunkowe, przy czym obowiązki te wykonywała w pełnym wymiarze czasu, za co otrzymywała wynagrodzenie w kwocie wynikającej ze spornego aneksu. Sąd

I instancji na marginesie zaznaczył, że to raczej poprzednie umowy o pracę nie przystawały do rzeczywistości, przede wszystkim w zakresie wymiaru czasu pracy ubezpieczonej

i, co wysoce prawdopodobne, także do uzyskiwanych przez nią dochodów, zwłaszcza gdy zważyć, że ubezpieczona przez kilka lat była zatrudniona wyłącznie u zainteresowanej, wykonywała pracę księgową, była jej jedynym pracownikiem, a miała otrzymywać z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie wynoszącej zaledwie ok. 400 zł. Ubezpieczona w momencie zawierania umowy zmieniającej była w początkowym okresie ciąży (w 7. tygodniu) i nie występowały w tamtej chwili takie okoliczności, które uniemożliwiałyby jej świadczenie

na rzecz zainteresowanej pracy w pełnym wymiarze czasu, w zakresie z tej umowy wynikającym. Reasumując, bezsprzeczne na gruncie rozpoznanej sprawy było,

że ubezpieczoną i zainteresowaną łączył w maju i czerwcu 2015 r. stosunek pracy, przy czym po przeprowadzeniu niniejszego postępowania stwierdzić należało, że miał

on wówczas kształt odpowiadający umowie zmieniającej z dnia 30 kwietnia 2015 r. – ubezpieczona istotnie świadczyła pracę pełnoetatowo, wykonując czynności księgowej oraz obowiązki związane z prowadzeniem biura rachunkowego zainteresowanej i otrzymywała

z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 4.000 zł. Należało zatem uznać, że organ rentowy niezasadnie przyjął, iż we wskazanych miesiącach ubezpieczona była zatrudniona wyłącznie na L etatu, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 440 zł. Zważywszy

na poczynione wyżej ustalenia Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art.

477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art.18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) poprzez stwierdzenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe dla M. S. (1) od maja 2015 r. stanowi kwota zadeklarowana przez płatnika składek M. S. (2), tj. za maj 2015 r., czerwiec 2015 r. kwota po 4.000 zł,

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zawarcie spornego aneksu z dnia 30 kwietnia 2015 r. związane było tylko i wyłącznie z faktem, iż ubezpieczona była w ciąży. Aneks ten został zawarty dwa dni po tym, jak lekarz ginekolog stwierdził ciążę u ubezpieczonej. Zarówno odwołująca się, jak i zainteresowana nie wykazały w toku procesu, aby począwszy od maja 2015 r. zwiększyła się ilość klientów biura, a co za tym idzie ilość pracy, która uzasadniałaby zwiększenie wymiaru czasu pracy M. S. (1), a był to jeden z argumentów podnoszonych przez płatnika na etapie postępowania administracyjnego. Zdaniem organu rentowego również argument podnoszony przez M. S. (2), iż z uwagi na swój stan zdrowia zaistniała potrzeba zatrudnienia osoby na pełen etat, która by pomogłaby jej w zarządzaniu i organizacji pracy biura w razie jej nieobecności, należy uznać za chybiony. Zainteresowana nie uprawdopodobniła tej okoliczności, tj. nie przedłożyła dowodu na okoliczność zabiegów rehabilitacyjnych, którym rzekomo była poddawana właśnie w maju i czerwcu 2015 r. Nie korzystała również ze zwolnień lekarskich, co sama potwierdziła na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r. Nie było zatem potrzeby do zastępowania jej w biurze przez ubezpieczoną i to w pełnym wymiarze czasu pracy. O braku konieczności zwiększenia obowiązków służbowych, a w konsekwencji zwiększenia wymiaru czasu pracy M. S. (1) świadczy też fakt, iż zakres obowiązków osoby, która rzekomo została zatrudniona w jej miejsce, tj. K. M. (2) nie pokrywał się z zakresem obowiązków realizowanych przez ubezpieczoną w maju i w czerwcu 2015 r. Pani K. M. (2) zajmowała się bowiem tylko i wyłącznie wprowadzaniem danych do programu komputerowego. Płatnik nie powierzył jej prac związanych z obsługą klientów i samodzielnym sporządzaniem dokumentów rozliczeniowych, czyli prac należących wcześniej do M. S. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek ubezpieczonej M. S. (1) na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) za maj 2015 r. i czerwiec 2015 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek M. S. (2).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego co do elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, wyprowadzając na jego podstawie poprawne wnioski. Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może przy tym polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń /ustaleń stanu faktycznego/ opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art.

233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 k.p.c. nie może się przeto sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował Sąd, a których mocy dowodowej nie podważono.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać w pierwszej kolejności należy - że, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa systemowa) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (a według art. 20 na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe) pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9). Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 z późn. zm.) za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1). Zatem w uproszczeniu, podstawa wymiaru składki jest pochodną wynagrodzenia, jakie otrzymuje pracownik.

Zasadę, że pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę reguluje art. 13 k.p. Przy czym, wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1 k.p.).

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dopuszczalna jest ingerencja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ustalenie wynagrodzenia zgłaszanego do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W wyroku z dnia 19 maja 2009 r. III UK 7/09, LEX nr 509047, Sąd Najwyższy przyjął, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Zauważyć należy, że art. 86 ust. 2 tej ustawy upoważnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Przy czym kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238).

Sama dopuszczalność ingerencji organu rentowego w wysokość umówionego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia nie przesądza jeszcze o zasadności takiej ingerencji w każdym wypadku. Podkreślić należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień jest rzeczą ważną ale i ona podlega ochronie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, aczkolwiek strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to art. 353 1 k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie (wyrok z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238).

Jak podkreślał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (III AUa 172/14, LEX nr 1621153) ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi

na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne,

a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem

i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki,

co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku

z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także

z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe

i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku,

a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwość ingerowania w wysokość wynagrodzenia określonego autonomicznie przez strony stosunku pracy jest ograniczona tylko do wyjątkowej sytuacji i badana pod kątem rażącego naruszenia prawa w aspekcie pozorności postanowień takiej umowy albo jest oczywistej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Dokonując tej oceny należy brać pod uwagę, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza - co ma istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia - rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05; uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1997 r., U 6/96, OTK 1997 nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001 Nr 10, poz. 345).

Oceniając stan faktyczny niniejszej sprawy pod względem godziwości wynagrodzenia do wykonywanej pracy, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) dla M. S. (1) za maj 2015 r. i czerwiec 2015 r. stanowi kwota zadeklarowana przez płatnika składek M. S. (2), tj. kwota po 4.000 zł. W ocenie Sądu drugiej instancji wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł uznać należy za właściwe i godziwe, w pełni ekwiwalentne do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji ubezpieczonej.

Istotnym było, że ubezpieczoną M. S. (1) łączył z zainteresowaną M. S. (2) prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) stosunek pracy na podstawie kolejno zawieranych po sobie umów o pracę. Pierwsza umowa została zawarta w dniu 1 grudnia 2011 r. na czas określony do dnia

30 listopada 2012 r. na stanowisku księgowej, w wymiarze Ł etatu, za wynagrodzeniem

w kwocie 347 zł miesięcznie (umowa o pracę – k. 2 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I).

Do obowiązków ubezpieczonej należało wprowadzanie dokumentów księgowych osób fizycznych KP i R do systemu komputerowego (zakres obowiązków – k. 4 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I). Drugą umowę o pracę strony zawarły w dniu 3 grudnia 2012 r. na czas określony

od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia 30 listopada 2013 r. na stanowisku księgowej,

w wymiarze 1 etatu, za wynagrodzeniem w kwocie 375 zł miesięcznie z takim samym zakresem obowiązków (umowa o pracę – k. 3 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I, zakres obowiązków – k. 7 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I). Następnie w dniu 2 grudnia 2013 r. zainteresowana zawarła z ubezpieczoną umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku księgowej, w wymiarze 1 etatu, za wynagrodzenie w kwocie 400 zł miesięcznie z tym samym zakresem obowiązków (umowa o pracę – k. 9 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I, zakres obowiązków – k. 11 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I).

Zasadniczą kwestią dla wzrostu wynagrodzenia ubezpieczonej w okresie maj-czerwiec 2015 r. z kwoty 400 zł do kwoty 4.000 zł było zwiększenie etatu z 1 na pełen etat na podstawie aneksu z dnia 30 kwietnia 2015 r. do umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2013 r. oraz zmiana stanowiska z księgowej na księgową - kierownika biura. Ponadto ubezpieczona przyjęła materialną odpowiedzialność za mienie powierzone (aneks - k. 12 a.o. cz. B - k. 42 a.s. t.I). Związane to było ze zwiększeniem obowiązków pracowniczych w zakresie czynności (m.in. kierowanie bieżącą działalnością biura, nadzór nad zatrudnionymi w nim pracownikami, przydzielanie im pracy, kontrola prawidłowości wykonywanych przez nich operacji, kontrola terminowości składania dokumentów, zabezpieczanie dokumentów, prowadzenie ewidencji mienia powierzonego i składanie z tego tytułu comiesięcznych sprawozdań, utrzymywanie kontaktów z klientami, kontrola przedkładanych do biura dokumentów, archiwizacja dokumentów i prowadzenie ich ewidencji, zapewnienie bezzwłocznej konsultacji prawno-finansowej przez wykwalifikowanych doradców, wykonywanie innych, bieżących czynności (zakres obowiązków – k. 14 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I).

W ocenie Sądu drugiej instancji ubezpieczona posiadała odpowiednie kwalifikacje do wykonywania czynności służbowych na zajmowanym stanowisku w spornym okresie.

W 2007 r. uzyskała tytuł technika ekonomisty o specjalności finanse i rachunkowość, a w dniu 22 września 2014 r. ukończyła niestacjonarne studia administracyjne w (...) Szkole Wyższej, uzyskując tytuł licencjata. Posiada również doświadczenie zawodowe na stanowisku księgowej – operatora programów księgowych, ponieważ w okresie od dnia 4 lutego 2008 r. do dnia 31 maja 2010 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w M. Biurze (...) w T., gdzie również odbyła półroczny staż z Powiatowego Urzędu Pracy w T. (zaświadczenie – k. 7 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I; świadectwo pracy – k. 8 a.o. cz. B – k. 42 a.s. t. I).

Ubezpieczona była przygotowana do wykonywania rozszerzonych obowiązków pracowniczych w spornym okresie, ponieważ od września 2014 r. zainteresowana szkoliła ją w zakresie obsługi programu komputerowego (...) służącego generowaniu dokumentów PIT, rozliczeń VAT, list płac, prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów. Z początkiem roku 2015 r. wymieniony program stanowił podstawę pracy biura i był obsługiwany przez ubezpieczoną (przesłuchanie w charakterze strony zainteresowanej – k. 224, 229-230, protokół elektroniczny 00:07:27-00:10:59, 01:48:50-02:07:49, płyta CD – k. 262 a.s. t. II).

Sąd Apelacyjny miał również na względzie, że zainteresowana prowadziła dobrze prosperujące biuro rachunkowe w ramach działalności gospodarczej i z tego tytułu uzyskała w 2014 r. dochód w kwocie 86.012,34 zł (zeznanie podatkowe – k. 213-222 a.s. t.II).

Zainteresowana wyjaśniła potrzebę zwiększenia ubezpieczonej etatu do pełnego wymiaru wskazując, że chciała, aby ubezpieczona kierowała jej biurem i odciążała ją od obowiązków. Związane było to z jej stanem zdrowia i zagranicznym urlopem wypoczynkowym. Liczba klientów biura utrzymuje się na tym stałym poziomie, ale zwiększa się liczba pracowników klientów biura, co jest związane ze zwiększoną obsługą kadrową i liczbą dokumentów (przesłuchanie w charakterze strony zainteresowanej – k. 224, 229-230, protokół elektroniczny 00:07:27-00:10:59, 01:48:50-02:07:49, płyta CD – k. 262 a.s. t. II). Świadek A. L. i J. S. potwierdziły, że spornym okresie rozliczała je ubezpieczona (zeznania świadka A. L. – k. 224-225, protokół elektroniczny 00:07:27-00:10:59, 00:13:10-00:27:59, płyta CD – k. 262 a.s. t. II; zeznania świadka J. S. – k. 224-226, protokół elektroniczny 00:07:27-00:10:59, 00:42:27-00:53:21, płyta CD – k. 262 a.s. t. II). Nie przedłożenie przez

zainteresowaną dowodów na okoliczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym nie powoduje, że jej zeznania należy uznać za niewiarygodne.

Pozwany również błędnie wywodził, że skoro zainteresowana nie korzystała ze zwolnień lekarskich, to nie było potrzeby do zastępowania jej w biurze.

Wyjaśnić należy organowi rentowemu, że z definicji ustawowej działalności gospodarczej nie wynika obowiązek jej osobistego wykonywania. Uwzględniając, że realizacja poszczególnych elementów działalności gospodarczej może być zlecana w ramach umów cywilnoprawnych osobom trzecim, jasne staje się, że nie można wykluczyć, iż „prowadzenie” działalności gospodarczej może ograniczać się do czynności zarządczych i organizacyjnych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992 Nr 5, poz. 65).

Z powyższego wynika, że zainteresowana mogła podjąć autonomicznie decyzję, że w spornym okresie potrzebuje swojego zastępcy, a organ rentowy nie ma podstaw, aby to kwestionować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że zakres obowiązków osoby, która zdaniem pozwanego, rzekomo została zatrudniona w miejsce ubezpieczonej, tj. K. M. (2) nie pokrywał się z zakresem obowiązków realizowanych przez ubezpieczoną w maju i w czerwcu 2015 r. wynika z faktu, że ubezpieczona była wykwalifikowanym pracownikiem obsługującym program komputerowy (...). Po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie zainteresowana obsługiwała ww. program. Zainteresowana powierzała na podstawie umów o pracę i zlecenia z innym osobom wprowadzanie danych do komputera za niższym wynagrodzeniem niż ubezpieczonej, ponieważ są to czynności proste i niewymagające specjalistycznej wiedzy i umiejętności.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zajmowane przez ubezpieczoną w spornym okresie stanowisko księgowej - kierownika biura było stanowiskiem samodzielnym, ukierunkowanych na uzyskanie efektu o charakterze ekonomicznym. Wykonywanie takiej pracy wymagało dyspozycyjności, kreatywności, zaangażowania. Zainteresowana powierzyła wnioskodawczyni losy firmy, oczekując wymiernych efektów.

Przyjąć należy także za Sądem Okręgowy, że w dniu zawarcia aneksu do umowy o pracę strony wiedziały o ciąży ubezpieczonej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zawarcie umowy o pracę w okolicznościach takich jak: świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie tych samych obowiązków bez wynagrodzenia i objęcie ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności, krótkotrwałość „zatrudnienia”, jak również ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę, można uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lipca 2014 r., III AUa 131/14, LEX nr 1493713).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Ubezpieczona w momencie zawierania przedmiotowego aneksu była w początkowym okresie ciąży (w 7. tygodniu) i nie występowały w tamtej chwili takie okoliczności, które uniemożliwiałyby jej świadczenie na rzecz zainteresowanej pracy

w pełnym wymiarze czasu, w zakresie z tej umowy wynikającym. Sytuacją nieprzewidzianą było zagrożenie poronienia ciąży i konieczność rozpoczęcia zwolnienia lekarskiego od dnia 1 lipca 2015 r.

Ubezpieczona faktycznie i rzeczywiście realizowała obowiązki pracownicze w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej - kierownika biura w okresie od maja 2015 r. do czerwca 2015 r. Z tych względów, mając na uwadze przewidziane w przepisach art.

13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. kryteria i mierniki omawianego świadczenia, gdzie z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu stanowiąc też ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 4.000 zł bezsprzecznie jest adekwatna do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej i w żadnej mierze nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,

a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Wynagrodzenie

na poziomie 4.000 zł nie jest wygórowane, ani nie znajduje się ponad granicą płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie. Zdaniem Sądu drugiej instancji tak określone wynagrodzenie nie przewyższało wkładu pracy ubezpieczonej.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji (art. 385 k.p.c.).

SSA Jerzy Andrzejewski SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzczowska-Lasoń